PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO
5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczor. — Telefon redakcyjny nr. 15

Nr. 5717. Lwów, sobota 5 marca 1921 Rok XII

Warunkiem zniesienia militaryzacyi powrót wszystkich do pracy.

Premier do robotników i kolejarzy.

Nowa reglamentacya obrotu dewizami i walutami.

Lwów, 4. marca.

(Sp.) Pojawiło się w dzienniku ustaw (nr. 18 z 24. lutego 1921) zapowiadane od dłuższego czasu rozporządzenie ministra skarbu i min. b. dzielnicy pruskiej, regulujące na nowych zasadach obrót dewizami i walutami zagranicznemi w Polsce. Tem samem zniesiona została dotychczasowa reglamentacya, polegająca na komisyach dewizowych, jako organach państwowych, do których kompetencyi należało udzielanie zezwoleń na obroty dewizami i walutami, oraz kontrola nad rachunkami zagranicznymi w instytucyach finansowych w Polsce.

Największy zarzut, czyniony dotychczasowej organizacyi obrotu dewizami polega na tem, iż oddanie decyzyi co do dopuszczalności przekazów instytucyi rządowej opóźniało transakcye, które sfery przemysłowe i handlowe, zależne w znacznej części od zagranicy, zmuszone były uskuteczniać. Jakkolwiek komisyom dewizowym nie można było zarzucić ani biurokratyzmu, ani tem mniej złej woli, to jednak w większych zwłaszcza centrach przemysłowych, jak w Łodzi, ten krótki nawet przeciąg czasu, potrzebny do przepisanego traktowania sprawy, wywołał wielkie niezadowolenie, uzasadnione dzisiejszymi anormalnymi stosunkami na polu walut i dewiz. Pod naciskiem też tych sfer przemysłowych i handlowych zdecydował się rząd na zniesienie komisyi dewizowych, stwarzając nowe zasady reglamentacyi, które poniżej pokrótce scharakteryzujemy.

Podkreślić w pierwszym rzędzie musimy, iż zasada ograniczenia obrotu dewizami i walutami została nadal w całej pełni podtrzymana. Najnowsze tedy rozporządzenie nie oznacza bynajmniej powrotu do wolnego handlu dewizami i walutami. Zasadniczo zmiana polega jedynie w tem, iż dotychczasowe funkcye komisyi dewizowej przeniesione zostają w głównej części na t. zw. banki dewizowe, w pewnej mierze na Polską Kraj. Kasę Pożyczkową i jej oddziały, w niektórych wreszcie wypadkach na samo Ministerstwo skarbu i jego delegatów.

Przez banki dewizowe rozumie najnowsze rozporządzenie wszystkie banki akcyjne krajowe, oraz te inne instytucye finansowe (t. j. filie obcych banków), które uzyskają odpowiednie upoważnienie ministerstwa skarbu. Jak z tego widać, pojęcie instytucyi dewizowych zostało obecnie w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy rozszerzone. Podczas gdy bowiem dotychczas filie zagranicznych banków charakteru banku dewizowego uzyskać nie mogły, zachodzi obecnie możliwość uzyskania przez te filie praw banków dewizowych. Przejawia się w tem reprezentowana przez obecnego min. skarbu tendencya pozyskiwania kapitałów zagranicznych dla współpracy w odrodzeniu gospodarczem Polski. Tym to bankom dewizowym wyłącznie wolno dokonywać sprzedaży walut zagranicznych i dewiz osobom i firmom prywatnym, jakoteż w tych tylko bankach może mieć miejsce dokonywanie wpłat w markach polskich na rachunki zagraniczne z polecenia osób i firm krajowych, oraz (prze-

Po powrocie wszystkich kolejarzy do pracy zniesiona zostanie militaryzacya.

Oświadczył to premier przedstawicielom P. P. S. i N. P. R.

Warszawa, 4 marca.

(Telef.) (m) Premier Witos w rozmowie z przedstawicielami PPS. i NPR. oświadczył: Dekret o poddaniu kolei żelaznych mocy ustaw wojennych wymierzony był przeciwko tym, którzy podjęli akcyę wrogą wobec państwa, a nie przeciwko ogółowi pracowników kolejowych. Stojąc na tem stanowisku, podtrzymuję w całości moje oświadczenie, złożone w imieniu rządu w sejmie, że rząd nie zamierza utrzymać w mocy dekretu powyższego, skoro tylko ogół kolejarzy stanie do pracy. Wobec szybkiego wygasania strajku i ostatniego oświadczenia stronnictw robotniczych, są wszelkie dane, że stanie się to w dniach najbliższych. Mogę również oświadczyć —powiedział premier — że rząd stosując ustawę wobec tych, którzy ją naruszyli na tle ostatnich dni, nie ma zupełnie zamiaru uciekać się do zbędnych represyi.

A sprawy kolejarzy zostaną przekazane sądom cywilnym.

Warszawa, 3 marca.

(Telef.) (m) Minister spraw wewn. Skulski oświadczył p. Moraczewskiemu, że z chwilą zniesienia militaryzacyi kolei sprawa członków komitetów strajkowych przekazaną będzie sądom cywilnym, oraz że stosowanie aresztu prewencyjnego wobec tych członków należy wyłącznie do kompetencyi władz rządowych.

N. P. R. ŻĄDA ZNIESIENIA MILITARYZACYI.

Warszawa, 4. marca.

(Telef.) (m) Klub poselski N. P. R. ogłasza następujący komunikat:

N. P. R. uznała ostatni strajk kolejowy za szkodliwy dla Państwa i strajk ten zwalczała, a jeszcze z większą siłą wystąpiła przeciwko strajkowi powszechnemu, wywołanemu przez P. P. S. i komunistów. Dzięki energicznej akcyi N. P. R. i polskich związków zawodowych, strajk kolejowy i powszechny zupełnie się nie udał. Dziś akcya strajkowa wygasła i trwająca militaryzacya kolei godzi niepotrzebnie w ogół pracujących wytrwale i patryotycznie kolejarzy.

MIN. PEPŁOWSKI ZGŁOSIŁ DYMISYĘ.

Warszawa, 4 marca.

(Telef.) (m) Minister pracy i opieki społ. Pepłowski zgłosił na ręce prezydenta min. swoją dymisyę. Powodem dymisyi Pepłowskiego jest sposób likwidacyi strajku powszechnego, nie odpowiadający częściowo intencyom NPR. Ze strony stojącej blisko kierujących kół oświadczają, że cały zatarg uda się może załatwić w sposób pokojowy i zadowalający.

lew sum z rachunków krajowych na zagranicę. Banki te, dokonywując tych transakcyi, nie mają potrzeby odnoszenia się, jak dotąd, w sprawie uzyskania zezwolenia do władz państwowych, lecz przeprowadzają odnośne transakcye we własnym zakresie. Omawiane rozporządzenie reguluje jednakowoż szczegółowo wypadki, w których odnośne transakcye przez banki dewizowe uskuteczniane być mogą, oddając jedynie w ręce banków dewizowych dość zresztą szeroko pojętą interpretacyę odnośnych przepisów. Nagół można ująć wszystkie odnośne postanowienia, traktujące o dopuszczalności przekazów zagranicznych, względnie dyspozycyi na dobro konta zagranicznego w zdanie, iż banki dewizowe są upoważnione do tych transakcyi na wszelkie cele gospodarczo uzasadnione. Gdy tak tedy w ręce banków dewizowych oddany został bardzo szeroki zakres działania, spadła też na nie o wiele większa, niż dotąd odpowiedzialność za swe czynności, natury zresztą nietylko moralnej albowiem najnowsza reglamentacya przewiduje bardzo szczegółową kontrolę banków dewizowych, wykonywaną przez ministerstwo skarbu, oraz specyalnych delegatów ministerstwa skarbu, ustanowionych w siedmiu miastach Polski, a mianowicie w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Krakowie, Bielsku, Poznaniu i Bydgoszczy.

Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej zastrzeżone jest udzielanie zezwoleń na wywóz walut zagranicznych i dewiz, nie pochodzących z kupna w bankach dewizowych do wysokości tysiąca franków szwajcarskich lub równowartości, oraz dodatkowe wizowanie paszportów zagranicznych, zawierających adnotacyę banków dewizowych w sprawie wywozu walut za granicę. Wywóz marek polskich bez specyalnego zezwolenia dopuszczalny jest jedynie do wysokości trzech tysięcy marek polskich jednorazowo lub do dziesięciu tysięcy mk. miesięcznie. Pozwoleń na wywóz ponad 10 tys. udziela P. K. K. P. i jej oddziały. Wreszcie należy do kompetencyi ministerstwa skarbu lub organów przezeń wyznaczonych udzielanie zezwoleń na wywóz znaczniejszych sum w walutach i dewizach zagranicznych, oraz w markach polskich ponad 50 tys. mk., jakoteż papierów procentowych i dywidendowych.

Powyższe przepisy charakteryzują dostatecznie najnowsze rozporządzenie dewizowe, które nie wprowadza w porównaniu ze stanem dotychczasowym poważniejszych zmian natury materyalnej, ale raczej jedynie natury formalnej. Jak i dotąd reglamentacya obrotu nie zmierza do zapewnienia publiczności odpowiedniej ilości walut i dewiz zagranicznych, lecz ogranicza się jedynie do czuwania nad tem, by przekazy zagranicę były uskuteczniane wyłącznie na cele gospodarczo uzasadnione, jak również, by zagranica nie dostawała w większej ilości marek polskich, aniżeli tego wymaga konieczność gospodarcza. Najtrudniejsze zadanie, o które rozbijają się niejedno krotnie wysiłki zarówno sfer przemysłowych, jak i handlowych, oraz działających w ich imieniu banków, t. j. samo nabycie tak poszukiwanych dewiz i walut zagranicznych pozostawia najnowsze rozporządzenie, jak dotąd samym interesowanym.

Nie wątpimy, iż banki dewizowe wywiążą się należycie ze swego zadania i że zrozumieją ciążącą na nich obecnie odpowiedzialność. Lekkomyślną atoli byłoby rzeczą łudzić się, jakoby nawet najsumienniejsze spełnianie zadań ze strony banków dewizowych, mogło wpłynąć poważnie na korzystniejsze ukształtowanie się stanu naszej waluty. Nie zapominajmy, iż stan ten zależy w głównej mierze nie od takiego czy owego uregulowania obrotu dewizami, ile raczej od mniej lub więcej pomyślnego ukształtowania się naszego bilansu płatniczego. A nawet w tym szczupłym zakresie, w jakim techniczna reglamentacya obrotu walutami i dewizami mogłaby wpłynąć na poprawę kursu naszej waluty, będą miały banki dewizowe wiele do zwalczenia; przy dzisiejszej bowiem strukturze i w obecnych stosunkach nielegalny obrót walutami i dewizami kwitnie w tak wysokim stopniu, iż zniweczyć może on skutki najpiękniej nawet pomyślanych przepisów. Jak długo nie znajdzie państwo sposobu na skierowanie strumienia walut i dewiz z rąk niekontrolowanych i uchylających się od wszelkiej kontroli w łożysko banków dewizowych, tak długo żadna reglamentacya prawdziwego celu osiągnąć nie zdoła.

Lenin i Trocki uciekli na Krym

Londyn, 3 marca.

(E. E.) „Times" notują pogłoskę, że Lenin i Trocki wobec wzmagającego się z dniem każdym ruchu rewolucyjnego w Rosyi, uciekli na Krym.

SOWIETY TĘPIĄ BEZ LITOŚCI POWSTANIE.

Warszawa, 4 marca.

(Telef.) (m) Radiostacya wileńska przejęła szereg depesz iskrowych potwierdzających wybuch powstania w Moskwie, w Petrogradzie i innych miastach rosyjskich. Sowiety mobilizują komunistów i bez litości tępią powstanie.

TŁUMIĄ ROZRUCHY WOJSKAMI ŚCIĄGNIĘTEMI Z FRONTU.

Sztokholm, 3 marca.

(PAT.) W. ill. Z Helsingforsu donoszą, że sowietom udało się stłumić rozruchy petersburskie wojskami ściągniętemi z frontu.

PRZYPOMNIENIA PLEBISCYTOWE.

Bytom, 3. marca.

(PAT.) Komisya międzysojusznicza w Opolu ogłasza:

1) Przypomina się, że osoby kateg. A dopuszczone będą do głosowania za okazaniem czerwonej karty legitymacyjnej, a osoby kateg. B za okazaniem wykazu głosowania i zielonej karty legitymacyjnej.

2) Zwraca się uwagę interesowanych na to, że należy koniecznie zażądać sprostowania wszelkich niedokładności kart legitymacyjnych przez właściwe urzędy gminne.

3) Przypomina się, że każda osoba, która przy głosowaniu skorzysta z innej karty legitymacyjnej, aniżeli tej, do której ma prawo, lub też ze sfałszowanej karty legitymacyjnej, ulegnie karom, przewidzianym w art. 38 regulaminu plebiscytowego t. j. grzywnie lub więzieniu, albo też obu karom.

PRAWDOPODOBNY TEKST UKŁADU MIĘDZYKOALICYJNEGO.

Paryż, 3. marca.

(PAT). Specyalny sprawozdawca Havasa w Londynie donosi, że alianci porozumieli się już co do odpowiedzi na przedłożone wczoraj kontrpropozycye niemieckie. Alianci uznali jednomyślnie propozycye niemieckie, jako nie do przyjęcia i zaakceptowali zarządzenia, które okazują się konieczne skutkiem oporu Niemców. Delegaci niemieccy został zaproszeni na jutro w południe, aby otrzymać wiadomość o tych zarządzeniach. — Wszyscy uczestnicy konferencyi zachowują dziś jaknajwiększe milczenie, co do tekstu odpowiedzi koalicyjnej. Sprawozdawca Havasa sądzi, że układ podpisany przez przedstawicieli koalicyi, zawiera następujące szczegóły: 1) propozycye niemieckie uznaje się za nie do przyjęcia; 2) układ paryski musi być podstawą rokowań, przyczem oczywiście obie interesowane strony mogą się porozumieć, co do możliwości przeprowadzenia tegoż; 3) delegacyi niemieckiej będzie postawiony 4-dniowy termin, w ciągu którego będzie mogła zawiadomić o przyjęciu układu z 29. stycznia br.; 4) gdyby delegaci niemieccy wzbraniali się podpisać umowę, wówczas alianci obsadzą dwa nadreńskie terytorya węglowe, których nazwy trzymane są jeszcze w tajemnicy, dopóki nie okaże się konieczna akcya wojskowa; 5) jeżeli Niemcy będą okazywali złą wolę, będą powzięte postanowienia karne gospodarczej natury, jak: a) podjęcie połowy dochodów ze sprzedaży towarów niemieckich w państwach koalicyjnych, b) utworzenie osobnej administracyi clowej, która oddzielałaby lewy brzeg Renu od reszty Niemiec, a to pod nadzorem komisyi reparacyjnej. Dziś wieczór ma być podpisana umowa specyalna, która ustanowi kompetencye tej komisyi. Te dwa rodzaje postanowień karnych, natury wojskowej i gospodarczej, z których jedno będzie natychmiast a drugie później zastosowane, opierają się na uchybieniach ze strony Niemiec, dokonanych wobec traktatu wersalskiego, a w szczególności w kwestyi rozbrojenia i dostawy węgla.

Do robotnika i kolejarza polskiego.

Odezwa premiera Witosa.

Warszawa, 3 marca.

(PAT.) Otrzymujemy następującą odezwę: Cios, jaki wrogowie Polski chcieli zadać Rzplitej w chwili najważniejszych dla niej rozstrzygnięć, został odparty. Zamierzenia godzące w byt państwa zostały obrócone w niwecz, strajk kolejowy i inne strajki, które miały pogrążyć państwo nasze w odmęt anarchii i przez to utrudnić nam wygranie plebiscytu na G. Śląsku i zniszczyć dokonywujące się w Rydze dzieło pokoju, nie udały się wbrew nadziejom, które ujawniły się wśród naszych wrogów za granicą. Życie nasze gospodarcze nie uległo ani na chwilę poważniejszej przerwie. Stało się to dzięki zdecydowanej postawie społeczeństwa, a przedewszystkiem dzięki obywatelskiemu stanowisku polskich rzesz robotniczych, które w olbrzymiej większości odrzuciły myśl strajku powszechnego. Także przeważająca część kolejarzy nie przerwała pracy, nie poddając się przymusom wydanych dekretów, ale w poczuciu swoich obowiązków wobec państwa i rozumiejąc, że dla nich dekret jest jedynie obroną przed terrorem mniejszości. Jak przed pół rokiem zbiorowy wysiłek narodu, wspaniały poryw mas włościańskich i robotniczych doprowadził do cudu nad Wisłą i uratował państwo przed zagładą, tak obecnie gorący patryotyzm rzesz robotniczych przeciwstawiwszy się zbrodniczym knowaniom wrogów państwa, wyratował je od grozy wewnętrznego zamętu. Rząd wystąpiwszy do walki z ruchem strajkowym, liczył na poparcie społeczeństwa i rzesz robotniczych. Dziś może stwierdzić z dumą, że się nie zawiódł. Społeczeństwo, a w niem szerokie masy robotnicze skupiły się około rządu i z całą energią poparły je go usiłowania. Rzeczpospolita stoi dalej w obliczu świata krzepka i mocna, bo oparta na szerokiej warstwie narodu, który rozumie swoją moralną odpowiedzialność za jej losy. W chwili, kiedy niebezpieczeństwo minęło, rząd świadom doniosłości wypadków ostatnich dni, zwraca się do całego społeczeństwa, a przedewszystkiem do robotników i robotnic polskich i do kolejarzy polskich, którzy do strajku powszechnego nie dopuścili, i w ten sposób odnieśli wspaniałe zwycięstwo nad wrogiem wewnętrznym, ze słowami głębokiego uznania i najgoretszej podzięki. Za Radę ministrów: Witos, Warszawa, dnia 3 marca 1921.

Rokowania ryskie bliskie ukończenia.

Tak twierdzi Lenin.

Praga, 3 marca.

(PAT.) Tutejsza stacya iskrowa Na Peczynie przejęła część moskiewskiej iskrówki, stanowiącej ułamek komunikatu rządu sowieckiego o referacie Lenina na jednem z ostatnich posiedzeń moskiewskiego sowietu. W depeszy tej znajduje się ustęp odnoszący się do Polski. Lenin w oświadczeniu nawiązując do rokowań z Polską w Rydze, podał, że burżuazya światowa starała się przeszkodzić definitywnemu podpisaniu umowy z Polską. Rokowania pokojowe chociaż się przeciągają, zapowiadają się dobrze i zostaną wkrótce ukończone, dzięki ustępstwom, jakie Rosya poczyniła wobec Polski. Naród polski niechaj się przekona, że rosyjscy robotnicy i włościanie uczynią wszystko dla zawarcia pokoju.

KS. LUTOSŁAWSKI OBAWIA SIĘ UŚUNIĘCIA KORONEK Z BIELIZNY DAMSKIEJ.

Warszawa, 3 marca.

(Telef.) (m) Na ostatniem posiedzeniu komisyi konstytucyjnej p. Buzek przedłożył wniosek o zniesienie herbów szlacheckich. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił ks. Lutosławski, argumentując w ten sposób, że posłowie którzyby uchwalili zniesienie herbów szlacheckich, mogliby jutro z równem prawem zażądać usunięcia koronek z bielizny damskiej. Większość komisyi konstytucyjnej poparła stanowisko ks. Lutosławskiego.

Echa panamy bankowej.

BANK KUPIECTWA POZBAWIONY PRAW BANKU DEWIZOWEGO.

Warszawa, 3. marca.

(PAT.) Ministerstwo skarbu komunikuje: Przeprowadzona z ramienia ministerstwa skarbu rewizya w Banku kupiectwa polskiego w Warszawie i jego oddziału w Gdańsku ujawniła cały szereg nadużyć w zakresie obrotu dewizami i walutami zagranicznemi. Wobec tego ministerstwo skarbu przekazało sprawę właściwym władzom sądowym, a bankowi odebrało prawa banku dewizowego.

DELEGACYA BANKU KUPIEC. W SEJMIE.

Warszawa, 4. marca.

(Telef.) (m) W sejmie zjawiła się wczoraj deputacya rady nadzorczej Banku kupiectwa polskiego i oświadczyła wobec prezesa sejmowej komisyi skarbowo-budżetowej, że rada nadzorcza potępia działalność dyrekcyi Banku. W łonie dyrekcyi filii Banku w Gdańsku nastąpi zupełna reorganizacya i uzdrowienie stosunków osobistych i handlowych.

Z DNIA.

FINALE.

Już nie wpijasz w moje serce
Złych pazurów jak ze stali.
Świeczkę oddam do kościoła
Za to, żeśmy się rozstali.

Ja z maleńką dozą żalu,
Ty zaś łatwo, bez mozołu.
Trudno pić codziennie rosół,
Gdy się dosyć ma rosołu.

Już nie klękam z entuzyazmem
Na ulicy i na błocie,
Bo szanuję cię obecnie
Co najmniej jak własną ciocię.

Darów też nie odsyłamy
Ni ze złota, ni z korali,
Bo prócz małej dozy serca
Myśmy sobie nic nie dali.

Piosnkę szczęścia i tęsknoty
Ja wcisnąłem znów do gardła
Ze ściennego kalendarza
Jedną kartkę tyś wydarła

I jak gdyby nic nie zaszło
Życie pędzi bystrym nurtem.
Jeśli chce się raz coś skończyć
Lepiej to zakończyć hurtem.

I będziemy się dziwili,
Gdy czas afekt zaskorupi,
Ty — żeś była tak naiwna,
Ja — że byłem taki głupi.

Nemo

W pogoni za dyrektorem teatru.

Lwów, 4. marca.

(§) Sprawa obsadzenia posady dyrektora teatru m. na wczorajszem posiedzeniu komisyi teatralnej zupełnie jeszcze nie była przedmiotem dyskusyi. Referent jej r. Schneider odnośne wnioski przedłoży komisyi teatralnej na najbliższem jej posiedzeniu, które odbędzie się we środę. Na razie skonstatować należy, że kandydaci, do których komisya teatralna się zwróciła ze swej strony z ofertą objęcia przez nich teatru, odmówili. Do nich należą Tadeusz Rittner, Bolesławski i Szyller, reżyser i doradca literacki w teatrze polskim dyr. Schiffmanna w Warszawie. Odmowę swoją motywują rzekomemi trudnościami przeniesienia się do Lwowa i brakiem mieszkań w naszem mieście. Czy to są jedyne powody — wątpić należy.

Jeszcze o strejku kolejowym.

Lwów, 4. marca.

W zażegnaniu strajku kolejowego w obrębie dworca głównego wielką ma zasługę komendant dworca głównego major Wojakowski. On to swoim taktem, energią i pracowitością zdziałał, że ruch pociągów nie doznał żadnej zmiany i że idzie dalej normalnym trybem. Z chwilą zarządzonego pogotowia zawezwał wszystkich oficerów i ci pod jego kierunkiem pełnili służbę bez przerwy tak w

Z TEATRU.

„Holender tułacz“, opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera.

(Wznowienie).

Lwów, 4 marca.

Pisano rok 1843-ci, kiedy na scenie nadwornego teatru drezdeńskiego ukazał się po raz pierwszy „Holender-tułacz“, młodego kompozytora Ryszarda Wagnera. Wiedziano już o nim. Niedawny duży sukces, jaki odniosła opera „Rienzi“, zaznajomił publiczność i prasę niemiecką o jego nazwisku. Na „Rienzim“ ciężyła jeszcze zmora Majerbeerowskiej „wielkiej opery“ z wszystką jaskrawością efektów. Publiczność lubiła jednak niezmiernie tę strawę i wszystko, cokolwiek ją choćby tylko przypominało, przyjmowane było przychylnie. Ale nie przeczuwała — jak każda zresztą publiczność, jednej sprawy — a mianowicie, iż przemówił poeta nietylko prawdziwy, ale wielki, bogaty, który oto zaraz pójdzie swą własną drogą i żadnych koncesyi na jej rzecz czynić nie będzie. Równocześnie bowiem z „Rienzim“ powstawał „Holender-tułacz“, odmienny zupełnie, wstępujący na nową drogę, otwierający nowe horyzonty operze. Po 3-ch przedstawieniach opera zeszła z repertuaru, to zaś, co o niej napisano i powiedziano i co zachowane dzięki sumienności zostało Fapperte, Finka, Glasenappa dowodzi, iż na złośliwość, krótkowzroczność i głupotę ludzką niema niestety i nie będzie lekarstwa. Jak ongiś Gluck— zrozumiał Wagner, iż nadeszła chwila odrodzenia opery, a losy jej są w jego ręku. Poeta i muzyk jednocześnie zrozumiał, że opera istotnem dziełem sztuki może stać się wówczas, gdy spadną z niej efekciarskie szaty, gdy wszystkie „wielkie arye“ zniesione zostaną dla dobra myśli i prawdziwej, szczerej muzyki.

„Holender-tułacz“ oznacza w życiu twórczem Wagnera pierwszy krok do wyśnionemu ideałowi. Charakterystyczny jest już obecny wybór tematu po „Rusałkach“, „Zakazie miłosnym“ i „Rienzi“ Fantazyę Europy zaludniają wówczas baironowscy bohaterowie bladzi i widmowi, wyłania się z cieniów legend i pieśni ludowych „der bleiche Geselle“, Heinowski. Historya zasłyszana w czasie podróży do Londynu posłużyła jako treść opery, która pierwotnie miała być w jednym akcie, a potem dopiero rozszerzona została na 3 akty. Są w niej już wszystkie zadatki talentu twórczego, które potem rozwiną się tak imponująco w „Tannhauserze“, w „Pierścieniu„ w „Tristanie i Izoldzie“. Zbawienie niesione przez miłość czystej wiernej kobiety, jakie często pojawi się później. Zbawienie — zbawionemu, jak mawiał Wagner. „Holender-tułacz“ na swym widmowym okręcie, odmiana Odyseusza, Żyda-tułacza, Fausta — spoczynku nie zazna, gdyż śmierć go unika. Tuła się, tęskni, czeka. A zbawić z mąk może go jedynie miłość wierna aż do grobu i poza grób. W osobie Senty znajduje to szczęście i wybawienie. Legenda i osobiste przeżycia zwiazały się tutaj przemożnie i stworzyły dramat, w którym trud i słowo poczęły się już łączyć nierozerwalnie ze sobą. Jest już w tej operze nowa technika, jest jednolita forma i owe „leitmotywy“. Nic nie rozrywa całości, nie rozrywa iluzyi. Muzyka Wagnera popłynęła pierwszy raz szeroką, bez przerwy toczącą się strugą, osiągając już w pierwszym akcie „Holendra“ wstrząsającą potęgę, nad którą akt II-gi z balladą Senty wznosi się jak kopuła.

Dziwne, ironją, bólem drgające rytmy ostatniej odsłony, mają w sobie coś porywającego. Motyw przekleństwa Holendra i motyw zbawienia, przyciągając przez całą muzykę, nadają jej ów niezwykły koloryt, przenikają ją filozoficznym duchem.

Opera ta, wznowiona po długiej pauzie na scenie lwowskiej — stanie się, bez kwestyi, podporą repertuaru drugiej połowy sezonu. Po ustawicznem karmieniu nas muzyką włoską, słuchano wczoraj z prawdziwą radością muzyki Wagnera.

Okoński jako Holender, lekko jeszcze niedysponowany, wyposażył tę partyę w cały demonizm, sprawność aktorską i doświadczenie tylolatnie. W II-gim zwłaszcza akcie był bardzo dobry. Senta p. Plattówny głosowo bardo piękna, nie była jednak pojęta w duchu wagnerowskim. Senty nie można śpiewać jak „Halkę“ albo „Aidę“. Młoda śpiewaczka winna zwrócić uwagę na dykcyę, a wówczas mając tak dobre warunki, stworzy niechybnie postać doskonałą. Dalanda śpiewał poprawnie Horner, Eryka — Mann, sternika — Łowczyński, drobną partyę piastunki śpiewała p. Kasprowiczowa. Całość poza drobnemi „wsypkami“ szła dobrze i robiła wrażenie.

Orkiestra poczęła dopiero jaśnieć w II. akcie, pierwszy szedł trochę rozwlekle. Doskonały rytm miała w akcie III-cim. Tu słowa pochwały należą się pracy kapelmistrza Wolfsthala. Jakkolwiek sprzeciwiamy się stanowczo dyrygowaniu z pamięci — przyznać należy, iż dokonał czynu fenomenalnego, dyrygując Wagnera bez partytury.

Wystawiono „Holendra“ na ogół starannie. Brak „morza“ i porządnych statków kładę na karb czasów obecnych. Był to od czasu wystawienia „Erosa i Psyche“ pierwszy „wielki“ sukces i „wielki“ wieczór sezonu. Szkoda tylko, że tak rzadko chwile takie notujemy, a tak spragnieni ich jesteśmy.

I tak wdzięczni umielibyśmy być za nie!

Michalina Szwarcówna

Na budowę kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa. JWP. Czesław Hintzinger inż. fabryki „Pion", ofiarował na budowę kaplicy na cmentarzu, pozepię ny i cenny materyał budowlany w ilości 18 wagonów kamienia i płyt granitu śląskiego. Za ten prawdziwie obywatelski czyn i wspaniały dar, który przyczyni się do utrwalenia pamięci wszystkich poległych w walce za Ojczyznę, składa niniejszem JWPanu Czesławowi Hintzingerowi wyrazy najszczerszego podziękowania. Wydział „Straży mogił Polskich Bohaterów".

Prezydyum:
Ks. dziekan Józef Panaś, Kazimiera Neumannowa.
Sekretarka:
Ludwika Białoskórska. 934

dzień, jak i w nocy. Niezmordowany w swojej energii, sympatycznego wyglądu, sprawiedliwemi zarządzeniami, nacechowanemi powagą chwili i nie wywołującemi w żadnym wypadku rozdrażnienia, zjednał sobie wszystkich kolejarzy, którzy zarządzeniom tym ochotnie się poddawali. Za to nawskróś obywatelskie zachowanie się majora Wojakowskiego, polegające na unikaniu jakichkolwiek starć, należy się jemu, jak i podwładnym jemu oficerom i żołnierzom z Dtwa dworca i wart dworca głównego pełne uznanie.
W pogoni za dyrektorem teatru.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Piątek, 4. bm. o godz. 7 wiecz.: „Klaudyusz" komedya w 4 aktach Booth Tarkingtona, przekład z angielskiego Zygmunta Kaweckiego, (nowość) po raz pierwszy.

Sobota, 5. bm. o godz. 3 popoł.: „Zemsta", komedya Fredry.

Sobota, 5. bm. o godz. 7 wiecz.: „Holender tułacz", opera romant. po raz 2-gi.

Koncert Józefa Śliwińskiego, pianisty, ostatni w tym sezonie, poświęcony wyłącznie utworom Chopin', odbędzie się dnia 9 marca. Bilety w składzie nut Połonieckiego, ul. Tańskiej 1. 9814

—o—

(r) **Wiosna.** Po dwóch dniach, w czasie których mieliśmy wście marcową „chlapę", zawitał do nas wczoraj dzionek nieco suchszy i cieplejszy. Rzec można, pierwszy prawdziwy zwiastun wiosny. Jeszcze wprawdzie nieśmiało, wahając się i ociągając powstaje Wiosna z łoża zimowego. Jeszcze dzień mglisty i szarawy, lecz mimo to wyczuwać się daje to pewne „coś", wróżące koniec zimy. Wszyscy jakoś raźniej patrzą w przyszłość, radzi, że wkrótce skończy się wreszcie królowanie przykrej i srogiej zimy.

(—) **Goj okradziony.** Dwóch małych żydków nieznanego nazwiska, w wieku od 12 do 14 lat, kręciło się wczoraj przed poł. przez dłuższy czas bezczynnie po pl. Strzeleckim. Około południa jednak w odpowiedniej chwili postanowili oni wziąć się do pracy. Jeden z nich, młodszy, przystąpił więc do konia Andrzeja Goja, gospodarza z Peczeni, powiat Przemyślany i począł kraść siano. Kradzież postrzegł gospodarz i zeskoczywszy z wozu, starał się natrętnego złodzieja odpędzić od swej własności. W tym czasie skorzystał drugi ze sposobności i skradł z wozu na szkodę Goja koszyk, w którym były trzy nowe chustki, 9 m. zielonej materyi i przybory krawieckie, łącznej wartości 16.000 mk. Po dokonaniu tej kradzieży, sprawcy z łupem zbiegli.

(—) **Nagły zgon.** Minionej nocy, w mieszkaniu swem przy ul. Jabłonowskich l. 42, zmarł nagle w 81 r. życia ks. Stefan Rawicz Dębiński, emeryt. prof. gimn. i uczestnik powstania z 1863 r. Gdy rano otworzono drzwi mieszkania, zastano zwłoki jego, leżące na podłodze koło łóżka. Lekarz dzielnicowy dr. Niemontowski stwierdził, iż staruszek zmarł śmiercią naturalną wskutek udaru serca.

(—) **Z bruku.** W ulicy Grodeckiej wczoraj o g. 8 rano najechał samochód wojskowy nr. 6027 na 11-letniego Włodzimierza Jarosza. Właściciel pracowni ślusarskiej Władysław Karwacki wyjął ofiarę nieostrożnej jazdy z pod auta i zaniósł do bramy kamienicy nr. 83. Następnie posterunkowy, pełniący służbę w pobliżu, odwiózł Jarosza na Pogotowie ratunkowe.

KOMUNIKATY.

VII. Posiedzenie naukowe Lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się 4. bm. o g. 6 wiecz. w Poliklinice.

Pośmiertna wystawa śp. Błockiego. Tow. Sztuk Pięknych we Lwowie, zamierzając urządzić w drugiej połowie marca pośmiertną wystawę dzieł artysty malarza śp. Włodzimierza Błockiego, zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. posiadaczy prac tego artysty o zgłoszenie względnie nadesłanie ich najpóźniej do 12. bm. między godz. 10—2 w poł. ul. Dzieduszyckich nr. 1. Po ukończonej wystawie obrazy zostaną natychmiast zwrócone.

Na jutrzejszym raucie, urządzanym przez Syndykat dziennikarzy w Kasynie i Kole lit.-art., po części I. programu (tańce klasyczne i fantastyczne na scenie i śpiew zaszczytnie znanej z estrady koncertowej p. St. Szotarskiej, uczennicy prof. Dianni'ego), nastąpi półgodzinna przerwa, urozmaicona produkcyami orkiestry, poczem p. Anda Kitschman i p. Windheim, wysoce cenieni artyści, wykonają część swego repertuaru, stojącą i na wysokim poziomie artystycznym i trzymaną w wybrednym tonie. Karty wstępu na raut są do nabycia w sekretaryacie Kasyna i Koła.

Polskie Tow. filozoficzne. W sobotę 5. bm. odbędzie się o g. 8 wieczór w Seminaryum filozoficznem doroczne Walne Zebranie członków, poczem nastąpi 216 posiedzenie naukowe, na którem Prof. Dr. Kazimierz Twardowski wygłosi odczyt p. t. „Symbolomania i pragmatofobia".

Makarowa i Luziński, Primabalerina i baletmistrz warszawskich b. cesarskich teatrów w Petersburgu, urządzają swój benefis w sali „Sokoła-Macierzy" w niedzielę d. 6. marca br. z współudziałem artystów: Mirosława Lenarda, śpiewaka, Bolesława Fotygo-Folańskiego, Pauliny Noskowskiej, pieśniarki, Eli Szpeterówny, tancerki, Romana Dobrzańskiego recytatora — przy fortepianie Marceli Mark. Bilety wcześniej do nabycia w hotelu George'a u płatniczego na dole, zaś w dzień przedstawienia w sali „Sokoła" od g. 4 pop. Początek przedstawienia o g. 8.15.

Rozkaz Strzelecki. Wszyscy członkowie Związku Strzeleckiego i b. Organizacyi Strzeleckich stawią się w sobotę 5. bm. o g. 7-mej wiecz. w sali „Skała" przy ul. Mickiewicza. Komenda Obwodu Związku Strz. we Lwowie.

Letnie półrocze na Politechnice Warszawskiej rozpocznie się 4. kwietnia b. r.

Rozmaitości telegraficzne.

(E. E.) **Kobiety amerykańskie** zebrały 1.200.000 dolarów na zakupno 1 gr. radu, ofiarowując go p. Curie-Skłodowskiej i Uniwersytetowi paryskiemu. Pani Skłodowska wyjeżdża — jak podaje „Matin" — w maju do Ameryki celem przyjęcia cennego daru. Zgotowane jej będzie uroczyste powitanie.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 3 marca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	450·—	490·—	470·—
Bank dyskontowy	280	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	7?0·—	750·—	735·—
Bank hipot. zemelny	2?0	16·80	3??·—	—	—·—
Bank Małopolski	280	23·40	7?0·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7 —	215·—		—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	600·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	21·—	710·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin. Kor.	Ostat. dywid. Kor.	Płacą	Żądają	Transakcye
Tow. akc. brow. lwow.	550	42	14000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3075·—	3175·—	3125·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	30?0·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3825·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gefoin	140	—	5550·—	—·—	—·—

Tow. akc. Górka	140	15	7600·—	—·—	—·—
„Oikos", za l. prz. drz.	1000	—	3750·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy					
„Parowozów" I. em.	500	00	4700·—	—·—	—·—
— II. em. I. ser.	500	—	2550·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	1200·—	1250·—	—·—
„Pocisk" Zakl. amunic.	350	00	1525·—	1625·—	1575·—
Polska nafta	490	—	3025·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1150·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4500·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5	1950·—	—·—	—·—
Gal. Zakl. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20	7700·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.	95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	91·—	93·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	101·50	103·50	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	96·—	98·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	103·50	105·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	96·50	98·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 pół prc.	98·50	100·50	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Kolejo lokal. Banku kraj. 4 prc.	82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1901, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 pół prc.	90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 pół prc.	92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	87·—	89·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	460·—	500·—	—·—
„ „ po 500 rb.	400·—	440·—	—·—
„ „ drobna	270·—	320·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	70·—	90·—	—·—
„ „ po 250	50·—	70·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	5·—	8·—	—·—
1 frank francuski	62·—	65·—	—·—
1 frank szwajcarski	130·—	140·—	—·—
1 L. Sterling	3300·—	3500·—	—·—
1 dolar amerykański	870·—	900·—	—·—
1 dolar kanadyjski	650·—	750·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	1450·—	1550·—	1500·—
„ „ (po 100)	1350·—	1450·—	—·—
„ „ (drobne)	1250·—	1350·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	1200·—	1350·—	—·—
„ „ drobne	1100·—	1250·—	—·—
Liry włoskie	29·—	32·—	—·—
Czeskie korony	1000·—	1100·—	—·—
Czeskie korony niższe	900·—	1000·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	105·—	120·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—
Korony norweskie	—·—	—·—	—·—
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie	—·—	—·—	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	3300·—	3575·—	—·—
„ Paryż	62·—	65·—	—·—
„ Zurych	135·—	145·—	—·—
„ Pragę	1125·—	1300·—	1175
„ Wiedeń	123·—	138·—	—·—
„ Berlin	1425·—	1525·—	1505·—
„ Nowy Jork	850·—	890·—	—·
„ Medyolan	—·—	—·—	—·
„ Bukareszt	——	—·—	—·
„ Bruksela	—·—	—·—	—·
„ Kopenhaga	—·—	—·—	—·
„ Finlandya	—·—	—·—	—·
„ Holandya	—·—	—·—	—·
„ Szwecya	—·—	—·—	—·
„ Norwegia	—·—	—·—	—·

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 3 marca.

Ruch na giełdzie w dalszym ciągu bardzo słaby.

Waluty zagraniczne wykazują zwyżkę, płacono marki niemieckie po 1500. Berlin 1505. Franki francuskie notowały 65.

W akcyach bankowych ruch nieco ożywiony, płacono akcye Banku hipotecznego po 735. Akc. Banku Związ[illegible] 670.

W papierach lokacyjnych obrotów nie było.

W akcyach przemysłowych stagnacya.

Chodorów osiągnął zaledwie 3125, Polska nafta 3075, zaś w Krakowie 3200, Pociski 1575.

Oferty na sprzedaż: Parowozów po 2650 i Ćmielowa 3925 — pozostały bez odpowiedzi.

Za Pezety żądano 1250, ofiarowano 1200, w Krakowie notowały 1350.

Tendencya chwiejna, usposobienie rezerwowane.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 3 marca.

Na wczorajszej nieoficyalnej giełdzie lwowskiej panowała tendencya niejednolita. Kursa utrzymały się przy końcu w następujących ramach: Dolary ameryk. 900—910 — dolary kanad. 755—762 — Marki niem. 15.10 do 15.15 — Lei 12.90—13 — Korony czeskie 11.50—11.60 — Korony austr. tysiączki 1600—1650 — Setki 120—125—50 50—55 mk. — 20 90—92 fen. — 10 80—82 fen. — Ruble 500 4.50—4.70 — Drobne od 1.50—3.80 — Hrywny 7—7.20 fen. — Karbow. 5—5.60 fen. — Dumskie 85 (tysiączki) dumskie po 250 70—75 fen. — Franki franc. 60—62.

Złoto: austr. 20 kor. 3100—3150 — 20-frankówki 3000—3150 — Marki niem. 3400—3450 — 10-rublówki 3850—3900 — Dolary 850—855.

Srebro: austr. korony 50—51 — Austr. floreny 120—122 — Ruble ros. 190—195.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 3 marca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcya.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	94·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	84·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	91·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	91·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	83·—	85·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	79·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	93·—	92·—	
4 „ „ „ „	83·—	85·—	
4 „ „ kol. „ „	84·—	86·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	102·—	104·—	
4 „ „ „ „ „	98·—	100·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	97·—	99·—	
4 „ „ 60-let. „ „	91·—	93·—	92
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	96·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	96·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	103·—	105·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	98·—	100·—	99

Akcye bankowe:

Polski Bank Przem.	500·—	650·—	550
Bank hipoteczny	680·—	740·—	740
Bank Małopolski	750·—	800·—	800
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	775
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl.	1150·—	1250·—	1175—1225
Impex	650·—	700·—	670—
Polski Glob	2100·—	2300·—	
Żegluga polska	850·—	950·—	
Zieleniewski	7500·—	7800·—	7650—7700
Warsz. spka akc. budowy parowoz. I. em.	5200·—	5400·—	
II. em.	2800·—	3000·—	
„Lemiesz", fabr. maszyn	5500·—	6000·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolnicz.	3000·—	3200·—	3200—3150
Automotor fabr. samoch.	1950·—	2150·—	2075
Górka, Fabr. cementu	7700·—	7900·—	7700—7800
Siersza, Zakłady górn.	5750·—	5950·—	5800—5850
T. P. G.	8000·—	8500·—	8000—8500
Polska Nafta	3000·—	3300·—	3200
Elektrownia w Sierszy	1900·—	2100·—	2000
„Oikos"	3200·—	4100·—	
Pezet powszechne zakłady budowlane	1300·—	1500·—	1350
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2400·—	2700·—	2500
Krakus	4000·—	4200·—	4100
Fabr. porcelany Ćmielów	3900·—	4100·—	3950

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	118·—	124·—	125·—	132·—
Korony czesko-słowac.	10·50	11·50	11·—	12·—
Franki francuskie	60·—	63·—	63·—	66·—
Dolary St. Zjednocz.	850·—	880·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	11·—	12·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·80	14·80	14·50	15·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. marca.

(Telef.) (m). Od początku giełdy wczorajszej panowało usposobienie ożywione, które utrzymało się aż do samego końca zebrania. Duże zainteresowanie było dla akcyj Tow. Lilpop, które stopniowo się podnosząc, doszły do 30850. Listy zastawne ziemskie i miejskie bez zmiany utrzymały się w obrotach. Rublami nie interesowano się wcale.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 3 marca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye.

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
6 prc. 1915—1916 r.		220·—	—·—	—·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100		—·—	110·—	117·—
6 prc. Banku ziemskiego		—·—	—·—	—·—

II. Listy zastawne:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
4 i pół prc. ziemskie		252·50	254·50	149·—
4 i pół prc. Banku ziemsk.				
5 prc. miasta Warszawy		340·—	347.—	287·—
4 i pół prc. m. Warszawy		—·—	—·—	—·—
4 proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
5 i pół proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
6 proc. Banku kred. hip.		—·—	—·—	—·—

Waluty:

	Waluty: żąd.	Waluty: poszuk.	Czeki żąd.	Czeki poszuk.
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie drobne	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony austryackie	131·—	127·—	15·30	14·80
„ czeskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	67·—	65·—	68·—	66·—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	3500·—	3375·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	905·—	880·—	905·—	880·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie (sprzedaż)	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Guldeny holenderskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niem.	15.—	14·50	15·25	14·83
Marki fińskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Akcye:

	Trans.	Żądano	Poszuk.
Bank Dysk. Warsz. I—V em.	2350		
Bank Handl. Warsz. I-VIII em.		1575	1560
„ „ „ IX em.			
„ „ „ X „	1575	1600	
„ kred. w Warsz. I—III em.	2675	2500	
„ „ „ V em.			
Bank Kupiecki Łódzki			
„ Małop. w Krakowie II em.			
Bank Zachodni II em.			
Warsz. Tow. fabr. cukru	8725	8825	8775
Warsz. Tow. kopalń węgla I—IV	9525	9550	9450
Lilpop, Beuth i Loewenstein	29200	30500	
Rudzki i Ska	21200	21400	20950
Starachowice	10515	10600	10450
L. J. Borkowski I—VI em.	3800	3710	
Firlej I—II	2625	2650	
Bracia Jabłkowscy I—V em.	2825	2820	
Żyrardów	26500	26700	
Bank Małopolski w Krakowie			
Zawiercie			
Warsz. Tow. handlu i żegl. I—III	2650	2825	2700
„ „ „ „ IV em.			
Gosławice			
Fabryka wyrobu dachówek			
Zakłady ostrowieckie	3350	3300	
Pustelnik			

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 3 marca.

(PAT.) Kursa austryackiej Centrali dewiz z 3 bm.: Amsterdam 2495 — Zurych 12125 — Paris 1154.50 — Kopenhaga 12975 — Bruksela 5405 — Chrystyania 12575 — Sztokholm 16170 — Za-

grzeb 490 — Budapeszt 164 — Bukareszt 957.50— Londyn 832.50 — Praga 909 — Medyolan 26.65 — N. Jork 729.50, Paryż 5192.50, Sofia 850, Warszawa 0.78 — Praga 19.48 — Marki niemieckie 1152.50 — Marki polskie 78.50 — Marki fińskie — Lewy bułgarskie 830 — Lei rumuńskie 947.50 — Liry włoskie 2662.50 — Funty szterl. — Dolary St. Zjedn. 723 — Ruble carskie 290 — Noty holenderskie 248.53 — Noty duńskie 12875 — Noty norweskie 12500 — Korony czeskie 160.70 — Korony węgierskie 163.70.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 3 marca.

(PAT.) Kursa dewiz. Berlin 126.25 — Warszawa 7.85 — Marki polskie 6.85 — Marki niemieckie 126.25.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 3 marca.

(PAT.) Kursa dewiz z 3 bm.: Amsterdam 2122.85 — Bruksela 464.50 — Chrystyania 1023.95 — Kopenhaga 1077.40 — Sztokholm 1356.10 — Helsingfors 178.80 — Włochy 227.25 — Londyn 238.75 — Nowy Jork 6168 — Paryż 442.55 — Szwajcarya 1033.95 — Hiszpania 861.60 — Wiedeń, kor. stempl. 13.23 — Praga 79.15 — Budapeszt 14.58 — Dolary St. Zjedn: 6180 — Franki belgijskie 465 — Franki franc. 447 — Franki szwajcarskie 1040 — Funty szterl. 239 — Liry włoskie 231 — Marki polskie 6.95 — Marki czeskie 79 — Austr. stare stempl. 8.8 — Lei rumuńskie 82.40.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 3 marca.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 3 bm.: Berlin 9.55 — Praga 7.75 — Nowy Jork 601.50 — Paryż 42.85 — Sztokholm 134.25 — Madryt 83.50 — Austr. noty kor. stempl. 0.90 — Budapeszt 1.37 i pół — Bukareszt 810 — Wiedeń 1.30 — Holandya 205.60 — Londyn 2335 — Medyolan 21.92 — Kopenhaga 105.75 — Chrystyania 100 — Buenos Aires 210 — Zagrzeb 4.10 — Warszawa 0.69.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 4 marca.

Aprowizacya Lwowa, zależna w większej części od handlu „plecakowego", przedstawia się dziś mizernie. Cały bowiem szereg artykułów nabywa publiczność w handlu nielegalnym, a co za tem idzie, bez żadnej kontroli cen. Towary zaś sprowadzane przez najrozmaitsze hurtownie, spółki i towarzystwa handlowe, jakimś dziwnym sposobem omijają targi lwowskie i za pośrednictwem całej sfory „wojennych kupców" ulatniają się ewentualnie dochodzą do rąk konsumentów, ale za pośrednictwem dziesięciu rąk. I to jest właśnie przyczyną, że towary nadchodzące do Lwowa w ostatnich czasach dość obficie, są horendalnie drogie.

Wczoraj na targach podaż artykułów spożywczych zwyczajna, popyt normalny. Jedynie na jarzyny podaż była minimalna, tak iż zaczynają się one stawać rzadkością.

Płacono wczoraj za kilo: ziemniaków 15 mk. marchwi 13 mk., buraków 15 mk., kapusty kiszonej 30 mk., cebuli 30 mk., jabłek 80 mk. Za główkę kapusty 30 mk., kalarepy 25 mk., kielu 30 mk., za kawałek chrzanu 5 mk., za jedną cytrynę 8 mk., za wiązkę drzewa 25 mk., za smolaki 5 mk.

Za jedno jajo płacono 9—10 mk., za litr mleka 35 mk., za litr kwaśnej śmietany 100 mk., za kilo masła 550 mk., za kilo sera 180 mk.

Za pieczywo pozakontyngentowe płacono: za kilo białego chleba 140 mk., za kilo czarnego 80 mk., za bocheneczek „kulikowskiego" o wadze 35—40 dkg. 65 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 15 mk., za rogalik i „kajzerkę" po 15 mk.

Płacono za kilo: mąki pszennej 140 mk., grysku pszennego 140—150 mk., ryżu 80—85 mk., fasoli 60 mk., grochu 45 mk., jagieł 65 mk., krup jęczmiennych 56 mk., grysiku kukur. 50 mk., mąki kukur. 40 mk., kaszy hreczanej 80 mk., cukru białego 280 mk, cukru żółtego 220 mk.

KRONIKA ŁOWIECKA.

Lwów, 4. marca.

Małopolskie Towarzystwo Łowieckie przeniosło swój lokal z dniem 7. marca b. r. z ul. Chorążczyzny na ul. Mickiewicza l. 6 do gmachu Kasyna Narodowego; godziny urzędowe od 6—7 wieczorem. W najbliższym czasie zacznie wychodzić miesięcznik, organ Towarzystwa „Łowiec". Na ten cel ofiarował hr. Badeni z Koropca kwotę 20.000 mk. i spodziewa się, że wśród hodowców zwierzyny i myśliwych znajdzie wielu naśladowców. Zarząd Towarzystwa zwraca się z prośbą do wszystkich Towarzystw łowieckich i pp. myśliwych, by przesłali szybko wyniki tegorocznych polowań, a delegatów, by zdali sprawę o stanie zwierzyny w danych powiatach. — Sprawozdania te zostaną pomieszczone w pierwszych numerach „Łowca". Wielu członków zalega z wkładkami, wielu nie podało do dnia dzisiejszego zmiany adresu — zarząd Towarzystwa zwraca na to uwagę p. delegatom, by w swych powiatach zajęli się troskliwie sprawami Towarzystwa, dla dobra naszego łowiectwa.

Kronika sportowa.

Lwów, 4. marca.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy urządza w niedzielę 6 b. m. wycieczkę do Tuchli i na szczyty okoliczne. Szczegóły i zgłoszenia u p. Bujaka, Kopernika 4.

Zapasy amatorskie o mistrzostwo Małopolski i nagrody w medalach rozpoczynają się w niedzielę, dnia 6. marca o godz. 4.30 popoł., w sali Sokoła-Macierzy przy ul. Zimorowicza. Do turnieju tego, który będzie stanowić sensacyę sezonu, zgłosiło się już około 30 atletów-amatorów z całej Polski. Turniej ten będzie przeglądem najsilniejszych dziś w Polsce ludzi, którzy bądź to siłą, bądź zręcznością będą się starali uzyskać tytuł mistrza Małopolski i nagrody w medalach. Między zgłoszonymi już atletami figuruje cały szereg nazwisk ludzi wyszkolonych, którzy zdobywali laury na arenie zagranicznej, wskutek czego walki zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. To też obecnie dla szerszej publiczności nadarza się jedyna sposobność ujrzenia prawdziwej walki amatorów, walczących o laury. Niewątpliwie publiczność w niedzielę zapełni szczelnie salę Sokoła-Macierzy, przyczyniając się tem samem do zasilenia funduszu plebiscytowego.

Bilety wcześniej do nabycia od dziś po poł. w cukierni p. Sotschka, pl. Maryacki.

Wielka obława na handlarzy walutą.

Rewizya na dworcu kolejowym i w pociągu pośpiesznym do Czerniowiec.

Lwów, 4. marca.

(k) Mimo istniejących przepisów, że handel walutą jest wzbroniony, że nie wolno poza granice państwa wywozić obcej monety bez zezwolenia odnośnego urzędu giełdowego, ciągle jeszcze uprawiany jest handel i wywóz monet w celach spekulacyjnych. To też wczoraj na polecenie władzy wyższej policya przeprowadziła specyalną obławę na głównym dworcu kolejowym, a w szczególności przeprowadzono ścisłą rewizyę osób, jadących pociągiem pospiesznym w kierunku Czerniowiec, który odchodzi ze Lwowa o godz. 1.05 w południe.

Mobilizacya policyi.

Do przeprowadzenia rewizyi zmobilizowano bardzo pokaźny zastęp funkcyonaryuszy policyi miejskiej, policyi państwowej i dyrekcyi skarbu. Obławą i rewizyą kierował radca policyi Kwiatkowski, któremu asystował komisarz policyi Rudek, będąc na czele dwunastu inspektorów policyi miejskiej. Z ramienia dyrekcyi skarbu jawiło się dziesięciu wyższych urzędników skarbowych. Do asystencyi komenda policyi państwowej wysłała dwie kompanie żołnierzy policyjnych z oficerami pod komendą inspektora policyi państwowej Praszyłowicza. Ponadto wzięła udział jedna wywiadowczyni policyjna do przeprowadzenia rewizyi u kobiet.

Pociąg zamknięty kordonem.

Po godz. 12 dworzec obstawiono posterunkami, a peron wraz z odjechać mającym pociągiem zamknięto kordonem. Wpuszczano każdego na peron, z którego jednak nikt nie mógł wyjść przed ukończeniem obławy. Podróżni początkowo sądzili, że są to jakieś zarządzenia przeciwstrajkowe i przez pewien czas niepokoili się, zanim dowiedzieli się o faktycznym celu zaciągniętych posterunków, które z wagonów już nikogo nie wypuszczały.

Rewizya.

Na dany znak przez radcę Kwiatkowskiego do wszystkich wagonów równocześnie weszły desygnowane komisye, które rozpoczęły swoje czynności. Wszyscy podróżni musieli poddać się osobistej rewizyi, nie mówiąc już i o szczegółowej rewizyi pakunków. Równocześnie komendant dworca przeprowadził taką rewizyę w wagonie, przeznaczonym dla wojskowych. Tych pasażerów, u których znaleziono pewne kwoty, odstawiono na inspekcyę ekspozytury policyjnej na dworcu kolejowym, gdzie z nimi spisywano protokoły.

Wynik obławy.

Na wywozie 800 dolarów przytrzymano następujące osoby: Chaima Zimmera, Chaima Fettera, Fritza Walzera, Leona Bucha i Izraela Drachlera. Czeskie korony wiózł Kiwa Lindner, bankier ze Stanisławowa. Meschulem Schrenzel z Zaleszczyk wiózł 400 lei, a Pejsaty Asried 438 lei. Również zakwestyonowano u p. Józefa Cieńskiego z Rohatyna 640 dolarów. Naturalnie, że wszystkie dolary, korony i leje skonfiskowano.

Cztery i pół miliona karbowańców.

Przytrzymano też niejakiego Dawida Tabaka z Czortkowa, który w czterech walizach wiózł cztery i pół miliona karbowańców. Pieniądze te nie były jeszcze w obiegu, były zupełnie nowe. Tabak, 15-letni chłopak, nie mógł podać źródła, skąd te karbowańce pochodzą, to też cały transport zakwestyonowano. Na karbowańce znalazł się zaraz i kupiec, który chciał wszystkie zakupić na funty. Takim ryzykującym kupcem był jeden z obecnych kolejarzy.

Jest i milion marek polskich.

Moses Friedmann ze Lwowa, pomocnik handlowy, miał przy sobie milion marek polskich. Ten nie mógł się ani wytłumaczyć gdzie i poco jedzie, ani też nie mógł podać, skąd tak olbrzymia suma znalazła się w jego rękach. I te banknoty również zakwestyonowano.

Koniec obławy.

Wskutek przeprowadzonej rewizyi pociąg pospieszny odszedł z półgodzinnem opóźnieniem. W czasie rewizyi nad ruchem kolejowym czuwał osobiście naczelnik stacyi. Wszelkie czynności, wynikłe z obławy, zakończono o godz. 3 popoł. Dzięki energicznym zarządzeniom ze strony radcy policyi Kwiatkowskiego i inspektora policyi państwowej Praszyłowicza, obława miała przebieg spokojny tak, że na rewizyę dokonaną nikt nie może się skarżyć. Policya nadzwyczaj sprawnie i taktownie spełniła swój obowiązek.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok w procesie o kradzieże kolejowe.

Lwów, 4. marca.

(§) Zapowiedziane na g. 1 ogłoszenie wyroku w procesie przeciwko kolejarzom, oskarżonym o cały szereg kradzieży i przeciwko wspólnikom ich blatnikom, przeciągnęło się aż do g. 2-giej. Dawno już przed g. 1 zalegały tłumy korytarz sądu przy ul. Batorego, a dozorcy więzienni i policyjni żołnierze mieli bardzo trudne zadanie: utrzymanie porządku, tembardziej, że aż do ostatniej chwili nie było wiadome, w której sali ogłoszenie wyroku nastąpi. Kilka minut po g. 2 wpuszczono oskarżonych, reprezentantów prasy i najbliższą rodzinę oskarżonych do jednej z mniejszych sal, a przewodniczący trybunału wśród ogólnej ciszy i niezwykłego napięcia

ogłosił następujący wyrok:

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie uznał oskarżonego **Władysława Wysockiego** winnym zbrodni z ust. styczniowej r. 1920, popełnionej przez kradzież czekolady, kakao i bibułek cygaretowych i zasądził go za to na

8 lat ciężkiego więzienia

z wszystkiemi w ustawie przewidzianemi obostrzeniami. Za tę samą zbrodnię, popełnioną w ten sam sposób zasądził **Piotra Walidudę** na **5 lat** ciężkiego więzienia z obostrzeniami; **Teofila Duchana na 6 lat** z obostrzeniami; **Józefa Dylewicza** na **5 lat** ciężkiego więzienia z obostrzeniami; **Władysława Malkę** na **5 lat** ciężkiego więzienia z obostrzeniami; **Stanisława Wydrę na 5 lat** ciężkiego więzienia, natomiast uwolnił od zarzuconych w tym kierunku zbrodni oskarżonych **Wojciecha Dopera** i **Jana Dobusza.** Za uczestnictwo w kradzieży tj. za zbrodnię z § 185 i 186 ust. kar. zasądził **Józefa Kucyja na 10 mies.** więzienia z obostrzeniami, **Michała Binkiewicza** i **Michała Neugebauera** również na **10 mies.** z obostrzeniami. Za kradzież margaryny i zapałek zasądził **Jana Sędzirarza na 6 lat** ciężkiego więzienia z obostrzeniami; za kradzież i za namawianie do kradzieży, tj. za zbrodnię z § 171 i 173, popełnioną we wszystkich prawie aktem oskarżenia objętych wypadkach, zasądził **Eliasza Byka na 7 lat** ciężkiego więzienia z wszystkiemi obostrzeniami, tj. postem, ciemnicą i t. d.; **Rudolfa Schreibera** i **Michała Patynka** zasądził za kradzież margaryny i zapałek, pierwszego na **2 i pół roku** ciężkiego więzienia, drugiego na **3 lata** ciężkiego więzienia. Za uczestnictwo w kradzieży przez nabywanie kradzionych na kolei rzeczy zasądził **Leona Wilia** na **3 lata** więzienia, uwolnił go natomiast od zbrodni lichwy wojennej. **Hermana Reislera** uwolnił trybunał od zbrodni uczestnictwa w kradzieży, a zasądził go za zbrodnię lichwy wojennej na **1 rok** więzienia, oraz na **grzywnę 30.000 mk.,** które się na wypadek nieściągalności zamieni na **3 mies.** aresztu. Tak samo uwolnił trybunał **Steinwurzla** i **Zygmunta Strammera** od zbrodni uczestnictwa w kradzieży, a zasądził ich tylko za zbrodnię lichwy wojennej, pierwszego na 1 rok więzienia z obostrzeniami oraz na grzywnę **30.000 mk.,** zamienioną na wypadek nieściągalności na karę trzymies. aresztu, drugiego na 8 mies. więzienia oraz na **grzywnę 20.000 mk.,** zamienioną na wypadek nieściągalności na 2 mies. aresztu. **Jakóba Nadelsberga** uwolniono. Oskarżonych **Sische Lapajówkera, Józefa Nadla** i **Edwarda Białkowskiego** uwolniono od zarzutu zbrodni lichwy wojennej, a natomiast zasądzono pierwszego za przekroczenie zbrodni uczestnictwa w kradzieży na **2 mies. ścisłego aresztu,** drugiego **za zbrodnię uczestnictwa w kradzieży na 2 mies. aresztu, a trzeciego za tę samą zbrodnię na 3 mies. aresztu z obostrzeniami.** Oskarżonych **Maryę Wysocką** i **Teofila Ursiniego uwolniono w zupełności,** ponieważ udowodnionem im zostało, że Wysocka nie wiedziała, w jaki sposób mąż jej dochodzi do towarów, a co do oskarżonego Ursiniego udowodnionem zostało, że nie mógł wiedzieć, kupując dla konsumu, że towar pochodzi z kradzieży. Co do zasądzonych **Wysockiego, Walidudy, Duchana, Dylewicza i Wydry,** wyrok jest natychmiast wykonalny, wedle przepisów ustawy ze stycznia 1920 przeciwko niemu nie przysługuje zasądzonym żaden środek prawny. Równocześnie zasądzono wszystkich na poniesienie kosztów postępowania dowodowego. Przy wykonaniu kary zalicza się wszystkim oskarżonym odbyty areszt śledczy, z wyjątkiem pierwszych pięciu przytoczonych przysługuje wszystkim innym zasądzonym prawo tak do zażalenia nieważności, jak i odwołanie wymiaru kary. Imieniem oskarżonych obrońcy zastrzegli sobie trzy dni do namysłu — zdawało się, że rozprawa skończona. Tymczasem prok. **Ogonowski** zażądał, by w myśl zapadłych kar trybunał zawiesił nad Hermanem **Reislerem, Steinwurzlem, Strammerem,** pozostającym na wolnej stopie, areszt śledczy, a to samo dostosował do zasądzonego **Leona Wilia,** który pozostaje na wolnej stopie, za złożeniem kaucyi 25.000 mk., nie pozostającej obecnie w żadnym stosunku do wartości nadawanych przez niego towarów oraz do wysokości wymierzonej kary. Natomiast obrońca **dr. Macieliński** zażądał uchylenia aresztu śledczego, zawieszonego nad uwolnionymi dzisiejszym wyrokiem: Wandziałą, Dopertą i Dobuszem. **Trybunał** udał się na dłuższą naradę, która przeciągnęła się do g. 3.30 pop., uznał się kompetentnym do załatwienia wniosków prokuratora i obrońcy i odrzucił wnioski obrony, natomiast uwzględnił wnioski prokuratora i zawiesił natychmiast areszt śledczy nad Reislerem, Steinwurzlem, Strammerem i Wilfem, którzy wraz z innymi zasądzonymi odrazu zostali odprowadzeni do aresztów sądu karnego.

Podczas ogłoszenia wyroku powstała wśród rodzin oskarżonych, obecnych na sali, szalona panika, rozległ się głośny płacz i głośne łkanie, które trwały aż do ukończenia ogłoszenia wyroku. Płakali jednak nie tylko członkowie rodzin, ale głośno też zasądzeni kolejarze, którzy tak wysokich kar zupełnie się nie spodziewali. Należy zwrócić uwagę, że mimo wysokości tych kar, trybunał uwzględnił wszystkie okoliczności łagodzące, wymierzył łagodne jeszcze w myśl ustawy styczniowej kary, gdyż zagrożona tą ustawą wynosi od lat 4 aż do kary śmierci.

* * * *

Wyrok ten, acz srogi, wydany został wedle zasady „dura lex sed lex". Społeczeństwo przyjmie wyrok ten z pewnem zadowoleniem, w nadziei, że srogość wymierzonych dziś kar będzie groźnem memento dla wszystkich tych, którzy bez wszelkich skrupułów okradają wagony, zabierając wśród nocy wszelkiego rodzaju towary, nie bacząc nawet na to, że wiele z nich przeznaczonych jest dla cierpiącej ubogiej ludności, jak np. dary amerykańskie. Nie wierzymy wprawdzie w to, że po tych srogich karach kradzieże kolejowe zupełnie ustaną, chcielibyśmy jednak wierzyć, że odstraszający ten przykład wywrze wpływ na znaczne ich zmniejszenie.

Z sądu wojskowego.

O NADUŻYCIE WŁADZY.

Lwów, 4 marca.

Przed trybunałem pod przewodnictwem mjr. dra Stampfla stanął onegdaj plut. Józef Puzio, komendant posterunku na stacyi kolej. w Zapytowie, którego zadaniem było strzeżenie linii kolejowej i kontrolowanie legitymacyi osób podejrzanych — oskarżony o to, że nadużył władzy sobie powierzonej przez bezprawne ściąganie opłat od osób przejeżdżających przez tor. Na rozprawie stwierdzono, że osk. wymusił od kupcowej L. Agid 1500 mk. od Natana Spatza 100 mk., rzekomo na Czerwony Krzyż. Nadto zatrzymawszy Hermana Natana Grubera, wymusił od niego towary za 2000 mk. rzekomo „na wojsko". Świadkowie potwierdzili w zupełności winę oskarżonego, poczem trybunał skazał go na 6 lat więzienia i degradacyę, zaś pomocnych mu szer. Franciszka Kamińskiego i Józefa Rokickiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

WYSMIENITE — PERFUMY NA WAGĘ I ESSENCYE OWOCOWE!
do robienia wódek i likierów — poleca
B. BONOSIEWICZ Lwów, Hetmańska 6.

FIRMA
BIAŁOBORSKI I KNOPIŃSKI
LWÓW — Legionów 1.
poszukuje z powodu powiększenia interesu
magazynu na towary
obszernego i suchego możliwie w bliskości kolei. Ewentualne kupno nie wykluczone. — Pośrednictwo będzie honorowane.

ZA BRYLANTY
ZŁOTO, SREBRO, DYAMENTY, PLATYNĘ, płac najwyższe ceny 9797
Zegarmistrz S. ALTECLZ, Lwów, Pasaż Hausmana 5.

Obszernych magazynów
w śródmieściu i koło dworca poszukuje
„POLIMEX", LWÓW, pl. Maryacki 5.
Telefon nr. 293. 9833

„EFHA"
Spółka Handlowa z ogran. odp.
Adr. telegr. „FARINA", GDAŃSK
Langgasse 6 /S L.
Oferuje: 9860
MĄKĘ, RYŻ, OWOCE STRĄCZKOWE I WSZELKIE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Urzędnik naftowy
kawaler z kilkuletnią praktyką w przemyśle naftowym, biegły korespondent polsko-niemiecki, obecnie na odpowiedzialnem stanowisku w jednem z najpoważniejszych przedsięb. naftowych, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pod „Nafta", do Tow. Ac. „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10. 9810

SPRZEDAM
około 400 drzwi 190|80 cm.
150 okien 100|80 „
Reflektanci zechcą złożyć oferty pod „STOLARZ" w Adm. pisma. 9800

MOTOR ROPOWY „DIESLA"
20 H. P. nowy
ma zaraz do sprzedania
Import & Eksport towarów żelaznych i narzędzi stalowych, artykułów technicznych i maszyn
A. M. KIERSKI i S-ka
z ogr. odp. 9723
LWÓW — ul. Kopernika l. 4.

BUTY z CHOLEWAMI
znakomitej jakości, ręczny wyrób krajowy, fason oficerski, solidnie wykonane, podkute, — poleca dla hurtownej sprzedaży ze swego składu we Lwowie po cenach bezkonkurencyjnie niskich firma
Białoborski i Knopiński Lwów, Legionów 1.

WINA
WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3. 9827

ŻYTO
jęczmień, kukurydzę, fasolę, groch, grysik kukurydziany, pęcak, owies, olej słonecznikowy oraz rzepak wyłączny z wywozem z Rumunii loco polska stacya załadowcza jakoteż kartofle i inne ziemiopłody z natychmiastową dostawą poleca wagonowo
„POLIMEX" Polski Związek Handl.
CENTRALA: Lwów — pl. Maryacki 5. Telef. 293.
ODDZIAŁ: Śniatyn — ul. Ormiańska l. 283.
Adres telegr.: „POLIMEX" Lwów.
Przyjmuje się również zamówienia listowne. 9839

NAJNOWSZEGO TYPU!!
40-TORPEDO
MASZYN do PISANIA
odkryte pismo
nowoczesna konstrukcya
silna budowa
cicho piszące 9841
Dostarczy natychmiast ze składu we Lwowie

PION
PRZEDSIĘBIORSTWO techniczno-handlowe we Lwowie
Zamarstynów, Lwowska 48.
Odsprzedawcy przy odbiorze najmniej 5 sztuk bardzo znaczny opust

CZAS
ODNOWIĆ
PRZEDPŁATĘ!

Do natychmiastowej dostawy
z fabryk:
Maszyny parowe
Motory benzynowe
Kotły parowe
Łamacze kamieni
Walce drogowe
Urządzenia gorzelni
Biuro inżynierskie
Zjednoczon. Fabryk Maszyn
Tow. Akc.
przedtem Skoda, Ruston Bromovsky, Ringhoffer 9648
Kraków, Gertrudy 2.

Pamiętajmy o Śląsku!!

Firma JAN DASCHEK
Lwów — Jagiellońska 24.
ma do natychmiastowego oddania:
5000 kg. blachy stalowej
50 sztuk opon 880x120-820x120
1 dynamo 65 volt—50 amp.
1 motor benzynowy 12 HP.

OPUS ZWIĄZEK HANDL.-PRZEMYSŁOWY W KRAKOWIE, Spółka z ogr. odp.
FILIA LWÓW, Klonowicza 8.
Zawiadamia, iż nadszedł większy transport 9842
SUKNA
nadającego się dla Zakładów odzieżow. i Kółek rolniczych.
Telegramy: „FILOPUS" Lwów.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KOMARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sobieskiego. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.